

Anna Baumgart / Zakop rzeźbę Apolla

z udziałem **Anny Barcz, Agaty Baumgart, Stefanii Dretler-Flin, Pat Dudek, Franciszki i Stefana Themersonów, Stanisława Węśławskiego**

Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie

27.10.2023 – 28.01.2024

Kurator: Dominik Czechowski

*Będę tam
jak ktoś marzący o własnym potępieniu,
na skraju morza
w którym życie zaczyna się od nowa*

— Pier Paolo Pasolini, "A Desperate Vitality" (1964)

Zakop rzeźbę Apolla to opowieść o sile wyobrażeń, formach oporu wobec heteropatriarchalnych narracji i binarnych porządków oraz alternatywnych scenariuszach współbycia w świecie. Stosując praktyki dzielenia się (*sharing*), włączania oraz udostępniania przestrzeni (*hosting*) jako immanentnie queerową artystyczną i kuratorską metodę, wystawa prezentuje nowy esej wizualny Anny Baumgart w dialogu z dziełami oraz ciałami innych twórczyń i twórców jako polifoniczny zbiór połączonych istnień, sprzężeń, współzależności lub kontrnarracji.

Punktem wyjścia jest historyczne zdarzenie z czasów powojennej Polski. W 1948 roku na jeziorze Gardno koło wsi Szela utonęło 21 nastolatek – ciał w tranzytji, ciał bezustannie zmiennokształtnych. Marzeniem dziewczynek było zobaczyć morze. W noc poprzedzającą tragedię wystawiły dla okolicznej ludności przedstawienie o księżniczce Wandzie, inscenizując niekanoniczne wersje legendy. Nikt nie wie, co naprawdę wydarzyło się w dniu katastrofy, relacje świadków są niepełne lub sprzeczne. Czy był to nieszczęśliwy wypadek, morderstwo, czy zbiorowe samobójstwo niekonformujących ciał?

Odwołując się do symboliki akwaticznej – ruchu, zmienności, śmierteczności i życiodajnej siły wody – oraz inspirując zaproponowaną przez afroamerykańską pisarkę i badaczkę Saidiyę Hartman metodą „krytycznej fabulacji” (*critical fabulation*) (dosłownie oznaczającą wprowadzenie do historycznego opisu elementów fikcyjnych), Baumgart proponuje wpisanie narodowego mitu w obszar nowoczesnej biosfery, w którym możliwe jest nieustanne wyobrażanie życia na nowo. Postrzegając wodę (rzekę Wisłę) jako niesamowitą przestrzeń nasączoną tajemnicami, ale również wielowymiarowy i niezależny byt, który powinniśmy traktować jako ważnego aktora społecznego, artystka czerpie z wizyjności progresywnego utworu Stanisława Wyspiańskiego pt. „Legenda” (1904). Dramat ukazuje wewnętrzną metamorfozę Wandy, która zyskawszy świadomość tego kim jest, odrzuca patriarchalne schematy i opresyjne role społeczne, wybierając wolność. Baumgart posuwa się dalej. Woda przynależąca u Wyspiańskiego do świata pogańskich bogiń okazuje się transhistorycznym obszarem emancypacji. Pośród mityczno-fantastycznych stworzeń możliwe są ponowne narodziny oraz przekraczanie cielesnych i mentalnych granic poprzez rytuał, czary i pożądanie (lub, jak chce Sara Ahmed, „linie pragnień”), a nade wszystko wiedzę zmysłową i zarażenie biofiliją.

Artystka wpisuje rewolucyjne podejście Wyspiańskiego do kobiecej podmiotowości i tożsamościowego fantazmatu w kontekst krytycznego, interseksyjnego i nieantropocentrycznego feminizmu. Odrzucając nacjonalizujący folklorizm, reorientuje legendę o Wandzie ku przyszłości, ku nowym formom zaangażowanego życia, współzależności i solidarności międzygatunkowej umożliwiającej poszerzenie sojuszy wolnościowych o rośliny i zwierzęta. W jej wyobrażeniu Wanda-nastolatka-harcerka jest rebeliantką wobec tradycji, pragnącą wraz z grupą dziewczynek uciec w kierunku morza, doświadczyć sprawczości i autonomii, dokonać rytuału wyjścia ku innej, nieprzemocowej rzeczywistości. Poprzez błotność, lepkość, falowanie i dyfuzję – wypłynąć z heteromatriksu (Butler). Artystka nalega, by przez porowatość i wymianę wilgotnych ciał i płynów, potrzebujących się nawzajem i nawzajem się karmiących, dać (nowe) życie dziewczynom, zatrzymać nieprzerwane fatum kobietobójstwa przeciwko faszyzmowi, przemocy państwa, transfobii. Zacerpnąć głęboki haust powietrza w chwili „rozpaczliwego witalizmu”, jak określił to w jednym z wierszy Pasolini.

W przestrzeni wystawy ‘obiekt kinematograficzny’ Baumgart zawieszony gdzieś pomiędzy filmem, esejem wizualnym i zainscenizowanym eksperymentem wchodzi w interakcje z dziełami innych twórczyń i twórców. Drzeworyt powojennej krakowskiej graficzki Stefanii Dretler-Flin przykuł uwagę artystki podczas jej pracy badawczej nad ikonografią mitu o Wandzie. Grafika przedstawia wyłowioną z czeluści Wisły „topielicę bladą”, której romantyzm narzucił bycie ikoną „zmagających z germańskim najeźdźcą”. W wyobrażeniu Dretler-Flin prostą dziewczynę optakuje grupa kobiet na tle ukwieconej łąki, co może wskazywać na zakorzenienie mitu w Janionowskiej „niesamowitej Słowiańszczyźnie” – pogańskiej, nie-łacińskiej, nie-paternalistycznej. Eksperymentalne formy filmowe dwojga artystów awangardowych Franciszki i Stefana Themersonów dają efekt niezwykłości, magii i impresji, poszerzając pole wyobraźni (odwagi) koniecznej do społecznej zmiany i międzygatunkowych transmutacji, wskazując jednocześnie na polityczny potencjał wspólnotowego śnienia odpornego na spłaszczenie do jakiegokolwiek pojedynczej narracji.

Na wystawie znajduje się także interaktywna instalacja, w której XIX-wieczna mapa topograficzna służy jako narzędzie imaginacji, potencjał do tworzenia bizarnych fikcji i spekulatywnych kartografii, ekofeministycznych sposobów obcowania ze światem w epoce kapitałocenu. Nagranie audio, którego płynna narracja sączy się przez ciała artystki i naukowczynie leżące w wodzie (ciała w ciało z matką Wisłą, by sparafrazować Luce Irigaray), wzmacnia ideę myślenia i bycia „pomiędzy” i „z” naturą, w jej wnętrzu-brzuchu, a nie poza nią. Gloria Anzaldúa, pisarka i aktywistka meksykańskiego pochodzenia, używa pojęcia *nepantli* do opisanego podobnego stanu jako „sposobu bycia między wodami”. Ta „przestrzeń, w której nie jesteś tym czy tamtą, ale w której się zmieniasz”, oferuje wyjątkową płaszczyznę do odczuwania i doświadczania innego rodzaju egzystencji w świecie.

W kontekście gwałtownych zmian klimatycznych i wynikających z nich katastrof ekologicznych, ginięcia gatunków oraz migracji ciał ludzkich i nie-ludzkich *Zakop rzeźbę Apolla* egzorcyzmuje binarną opozycję, podział na świat ludzi i zwierząt, naturę i kulturę, przedmioty nieożywione i materię organiczną. Tytuł wystawy został zaczerpnięty z tekstu hiszpańskiego filozofa, pisarza i aktywisty Paula B. Preciado, który nawołuje do radykalnej przemiany porządku życia społecznego i transformacji politycznej, dekolonizacji języka oraz tworzenia alternatywnego opisu świata. „...to, co niemożliwe, dopiero nadejdzie. A niewyobrażalne musi się wydarzyć.”